

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Reinik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”.  
W ekspedycji miesięcznie 2,30 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2,30 zł. — W agencjach miesięcznie 2,30 zł. —  
Przez pocztę już z odnośnikiem 2,53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnośnikiem 7,59 zł. —  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 16 kwietnia 1926 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 linowej od wiersza pęty. Inne jego miejsce 15 gr. na 3-tej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-tej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guł. gdańskich.  
— Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Spadek dolara.

Od dwóch dni zaznacza się spadek dolara. Banki warszawskie płaciły początkowo 9 zł, a później 8,90 i 8,75, chociaż niektóre wobec licznych sprzedawców płaciły za dolara 8,50. Bank Polski dolarów nie nabywał.

W związku ze spekulacją dolarówkami, posta wioną na wysokiej skali, Bank Polski zaprzestał skupowania dolarówek. Wielu spekulatorów zaopatrzonych w olbrzymie ilości dolarówek zastalo okienka Banku Polskiego w Warszawie zamknięte.

Na giełdzie berlińskiej tendencja dla złotego zmieniła się zasadniczo i jest znowu mocna.

Z Warszawy donoszą, że tendencja zniżkowa dla dolara trwa w dalszym ciągu. Spekulacja różnych giełdździarzy i lichwiarzy załamała się więc na całej linii. W odnośnych kołach spekulacyjnych powstał olbrzymi popłoch.

Jak się okazuje, powodem spadku złotego, jaki zaznaczył się przed kilku dniami, jest brak odpowiednich zapasów walutowych w Banku Polskim, nie pozwalających instytucji tej rzucić w razie spadku złotego znaczniejszych sum walut, czy to na rynek zewnętrzny, czy też wewnętrzny i zapobiedz w ten sposób wytworzenie się sztucznego popychu.

Dalszym powodem był znaczny wzrost zapotrzebowania na dewizy ze strony przemysłu i handlu, pokrywany w zupełnie niewystarczającym stopniu przez Bank Polski oraz brak dopływu walut z eksportu, stojący w związku z niepomyślnym stanem układów handlowych z Czechosłowacją.

Przypadające terminy płatności rat i odsetek od pożyczek, zaciągniętych w swoim czasie przez Bank Polski i banki rządowe, rozruchy bezrobotnych i wzrost drożyzny środków żywnościowych, dopełniły resztę czynników, oddziaływujących niekorzystnie na kształtowanie się kursu złotego.

Szerokie koła społeczeństwa, nauczone doświadczeniem, skupowały dolary i złoto po każdej niemal cenie, powodując tem również spadek złotego.

Obecnie nastąpił korzystny dla złotego zwrot na rynku pieniężnym. Speculanci ponoszą zasłużone straty a złoty dzięki stanowczemu stanowisku Banku Polskiego ma jaknajlepsze widoki zwycięstwa.

## Potęga Mussoliniego.

Skoro tylko pancernik „Cavour”, na którego pokładzie jechał premier włoski Mussolini, zarzucił kotwicę w porcie Tripolis, przybył gubernator kolonii generał Debono w otoczeniu wyższych urzędników celem powitania premiera.

Mussolini udał się łodzią na brzeg i wylądował kolo starego zamku, gdzie przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Tam też oczekiwali nań przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a wśród nich podsekretarz stanu Balbo. Artylerja dała salwy, orkiestra odegrała hymn, ustawione oddziały wojska prezentowały broń.

W imieniu miasta gorące powitalne przemówienie po arabsku wygłosił burmistrz Tripolis Hassuna-Passa. Następnie Mussolini w towarzystwie generała Debono i generała Grazianiego przejechał konno przed zgrupowaniem tam wojskami, wśród których znajdowały się oddziały libijskie i erytrejskie. Defilada, która wypadła niezwykle malowniczo i imponująco, trwała około godziny. Podczas defilady armaty dawały salwy, orkiestry grały, a olbrzymie tłumy zgłowały premierowi entuzjastyczną owację.

Po przeglądzie wojsk Mussolini udał się konno na plac, gdzie, zwracając się do ludności arabskiej, wygłosił następujące przemówienie, które było niezwłocznie tłumaczone na język arabski.

„Nasz najmiłościwszy i potężny władca i król, którego cały naród bardzo kocha, raczył wysłać mnie do tej krainy bezwzględnie włoskiej. Wiem, że chętnie wykonujecie ustawy mego dostojnego władcy i króla. Tak jest dzisiaj, tak będzie jutro i zawsze. Posłuszni dostojnemu monarsze Włoch, będziecie pod opieką jego sprawiedliwych praw. Jego Królewska Mość, jak

również i rząd włoski, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, pragną tylko tego, aby ta ziemia, na której znajdują się tak liczne i nieśmiertelne ślady panowania Rzymu, była oddaną bogatą i żyła w szczęściu i pomyślności. Niech Bóg pokoju i Bóg wojny chroni was. Niech żyje król, niech żyje król, niech żyje król!”  
W odpowiedzi na to przemówienie tłumy wzniósł entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje król, niech żyje Mussolini!”

Następnie Mussolini udał się do zamku gubernatora, gdzie wszystkie władze składały mu hołd, po czym przyjął konsulów: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, belgijskiego, greckiego, holenderskiego i norweskiego, urzędników państwowych, delegacje armji i marynarki, marostwa, przewodniczącego gminy żydowskiej, archimandrytę greckiego, korespondentów pism, dyrektorów banków i przewodniczących stowarzyszeń.

Po posłuchaniach premier, gorąco witany przez zebrane na ulicach tłumy, udał się do rezydencji gubernatora, przyjmawszy przedtem defiladę faszystów miejscowych oraz wspaniałą grupę jeźdźców arabskich, którzy w swoich charakterystycznych burmusach przejechali przed Mussolinim w pełnym galopie. Nastąpiło potem wręczenie odznak „Kawalera Wielkiego Krzyża”. Wywoływany przez tłumy Mussolini ukazał się na balkonie i wygłosił następujące przemówienie:

„Faszystki włoscy w Tripolisie! Wasze powitanie pełne entuzjazmu, przypomina mi wspaniałe zebrania w naszej macierzy. Dziękuję wam z głębi serca. Reprezentujecie tu Włochy, które faszyzm znalazł umierającymi, a które czyni coraz bardziej potężnymi i rozkwitającymi. Moja podróz nie może być tłumaczona jako zwykła czynność administracyjna. Podróż ta jest w rzeczywistości stwierdzeniem siły narodu włoskiego (oklaski), manifestacją potęgi narodu, który wywodzi się z Rzymu i który przyniósł na wybrzeża afrykańskie triumfujące i nieśmiertelne pęki róż. To los kieruje nas do tej ziemi. Nikt nie może zatrzymać koła przeznaczenia i nikt nie może złamać naszej nieugiętej woli. Niech żyje król! Niech żyją Włochy! Niech żyje faszyzm! (entuzjastyczne oklaski).

Mussolini przygładał się popisom hipicznymi Arabów, a następnie zwiędzał pomniki miasta i groby, na których składał wieńce, a w szczególności grób pani Brighenti, która zginęła wraz z mężem, majorem Brighenti, podczas długotrwałego oblężenia Tarhuny w czerwcu 1915 roku.

## Sprawy polskie.

### Co o tem sądzić?

Prasa wiedeńska donosi o rokowańach jakie się odbyły między rządem polskim a finansistą wiedeńskim dyr. Stankowitschem celem pozyskania go na doradcę i dyrektora Banku Polskiego.

Według pism wiedeńskich rząd polski ofiarował rzekomo Stankowitschowi 3 tys. funtów szterlingów rocznego dochodu wraz z tytułem kierującego członka zarządu Polskiego Banku Emisyjnego. Propozycji tych Stankowitsch nie przyjął wobec czego rząd polski rozpoczął rokowania z inną wybitną osobistością w dziale dewizowym.

### Parcelacja na ziemiach wschodnich.

Wedle danych wileńskiego Urzędu Ziemskiego, w ciągu ubiegłych pięciu lat przeszło do dyspozycji Urzędów Ziemskich województwa wileńskiego przeszło 60 441 hektarów ziemi, przeznaczonej do parcelacji. Z ilości tej rozparcelowano do 1 kwietnia br. 33 345 hektarów. Pozatem z parcelacji prywatnej przeszło w ręce małorolnych 60 533 hektary.

### Miljon dolarów na budowę w Polsce domów J. M. C. A.

Zarząd centrali Ymca. (Amerykańskie Towarzystwo Dobroczynności) w Nowym Jorku przeznaczył 1 milion dolarów na budowę w Polsce dwóch wzorowych domów polskiej organizacji Ymca. W związku z tą ofiarą przybył do Warszawy dyrektor Ymca w Nowym Jorku p. Colton.

Z ofiarowanej sumy łódzki oddział tej organizacji otrzyma 400 tysięcy dolarów warszawski zaś 600 tys. dolarów. Budynek w Warszawie i Łodzi mają być wzniesione w ciągu czterech lat. Będą one posiadać poza rozmatemli urządzeniami sportowymi również kryte baseny do pływania.

## Sprawy polityczne.

### Sensacyjny proces w Niemczech.

W Berlinie rozpoczął się dnju dzisiejszym proces przeciwko obywatelowi litewskiemu Kutiskierowi, oskarżonemu o milionowe oszustwa na szkodę państwowego banku pruskiego.

### Prokurator sowiecki może być niepiśmienny.

Prezydium Centr. Kom. Wyk. Ukrainy Sowieckiej zastanawiało się nad sprawą, czy przewodniczący sądu ludowego może być niepiśmienny. Debata powstała na skutek protestu prokuratorji republiki przeciwko decyzji Kolegium kryminalno kasacyjnego oraz plenum najwyższego sądu, które orzekły, że sędzia, który przez czas 9 ciu lat od wybuchu rewolucji nie nauczył się pisać, funkcji tych sprawować nie może. Innego zdania był Centr. Komitet Wykonawczy, który orzekł, że nieumiejętność pisanja nie stanowi przeszkody w pracy korzystnej dla partji i decyzję kryminalno kasacyjnego Kolegium i Sądu Najwyższego oddalił.

## Sprawy gospodarcze.

### Wzrost obiegu pieniężnego.

Obieg pieniężny wzrósł w ciągu marca dość poważnie, bo z 791,7 do 815,2 milj. zł. Mianowicie obieg biletów Banku Polskiego zwiększył się z 376,9 milj. zł. do 389,4 milj. zł. obieg zaś pieniędzy skarbowych, a więc biletów zdawkowych i bilonu zwiększył się z 414,8 do 525,8 milj. zł.

W tej ostatniej sumie przeważającą część stanowiły bilety zdawkowe 2 i 5 złotych, a mianowicie 284,5 milj. zł. wartość monet srebrnych wynosiła 88 milj. zł. a bilonu niklowego i brązowego — 53,5 milt. zł.

Podkreślić należy, że obieg pieniędzy skarbowych wciąż przewyższa obieg biletów Banku emisyjnego.

To powiększenie się obiegu pieniężnego byłoby jawiskiem nader pożądanem, gdyby mu towarzyszył równocześnie wzrost zapasu złota lub dewiz w skarbcu naszej instytucji emisyjnej.

### o redukcję obciążeń socjalnych.

Przedstawiciele przemysłu i handlu w dalszym ciągu zabiegają o zmniejszenie świadczeń socjalnych. W miarę wzrostu bezrobocia, ciężar utrzymania bezrobotnych w miastach przerzucony został — zdaniem wymienionych sfer — na kupców i przemysłowców, gdyż rząd nie mógł podolać zaopatrzeniu bezrobotnych. Sfery gospodarcze uważają, że koszty ubezpieczeń społecznych muszą być zmniejszone, stanowiąc niejako rekompensatę za drożyznę kredytu.

## Do Pelplina!

Dnia 25 kwietnia rb. o godz. 9 rano odbędą się w katedrze w Pelplinie uroczystości konsekracyjne Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Koadjutora Stanisława Okoniewskiego. W uroczystościach uczestniczyć będą liczni księża biskupi z całej Polski, duchowieństwo, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

W niezwykłej tej a naszymu sercu szczególnie drogiej uroczystości winno wzięść godny udział całe Pomorze.

Prosimy przeto uprzejmie i usilnie wszystkie towarzystwa katolickie, by w tej uroczystości wzięły udział przez swych delegatów ze sztabarami.

Zgłoszenie swego udziału w uroczystości kościelnej i pochodzie po nabożeństwie zechcą towarzystwa spiesznie nadesłać do lokalnego komitetu na ręce wielebnego ks. prob. Lewandowskiego w Pelplinie. Za wojewódzki komitet i katolicką Ligę Diecezjalną

(—) Dr. Wybicki.

**Abonujcie Dziennik Pomorski**

# KRONIKA.

Dziś: Anastazja i Bazylissa, m.m.  
15. 4. 26. Słońca wschód 5.6 zachód 18.55  
Księżycy wschód 6.55 zachód 22.33

Jutro: Benedykt Józef, w.  
16. 4. 26. Słońca wschód 5. 4 zachód 18.57  
Księżycy wschód 7.57 zachód 23.46

## Z miasta.

Chojnice, dnia 15 kwietnia 1926 r.

— **Zebrańie P. Z. K.** odbyło się wczoraj o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego przy ulicy 45 członków. Zebranie zagał prezes p. R. Szmelter hasłem „Cześć”, podając do wiadomości porządek obrad, który członkowie bez sprzeciwu przyjęli do wiadomości.

Sekretarz p. Radomski odczytał protokół z ostatniego zebrania, który obecni bez zastrzeżeń przyjęli.  
Na zjazd delegatów zjazdu do Torunia wybrano delegatów w osobach pp. Brylowskiego, Grzonkowskiego i Meggera.

Następnie członkowie przedstawili 5 wniosków na zjazd delegatów okręgu P. Z. K. w Torunlu.  
Przystąpiono do odczytania zarządzeń i okólników zarządu głównego i okręgowego, poczem w wolnych głosach przemawiali pp. Szmelter, Grzonkowski i Brylowski.

Prezes p. Szmelter odczytał odezwę zarządu okręgowego wzywającą do składania dobrowolnych datków pieniężnych na Polską Macierz Szkolną w Gdańsku nawołując jednocześnie członków do wspólnego wysiłku dla dobra szkoły polskiej. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie hasłem „Cześć”.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we wtorek dnia 20 kwietnia o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad zamieszcimy w jutrzejszym numerze.  
— **Okrężna wystawa obrazów** krakowskich artystów malarzy otwartą jest codziennie od godz. 10 przed południem do godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum przy placu Kościelnym. Sz. Publiczność Chojnic i okolicy zachęcamy usilnie do zwiedzenia wystawy.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego** Sąd Bronisław Stefański reżnik zam. w Grudziądzu, Paweł Marek zam. w Wądołwie pow. Sępólno osk. o to, iż w nocy w slerdniu 25 roku w Nowym Wądołwie; pierwszy zabrał cudze rzeczy i to 6 bochenków chleba na szkodę Emila Jana. Kradzieży dokonał za pomocą włamania; drugi osk., że w tym czasie i miejscu umyślnie nakłonił sprawcę Stefańskiego do popełnienia przestępstwa. Podczas rozprawy osk. pierwszy przyznaje się do zaruconego mu czynu i twierdzi, że kradzieży popełnił z nędzy a chleb zabrał w celu spożycia go, drugi nie poczuwa się do winy i twierdzi, że nie wiedział że chleb pochodził z kradzieży. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. Stefańskiego winnym wykroczenia z § 370 k. k. i zasądza go na karę aresztu przez 5 dni i na ponoszenie kosztów, osk. Marka uwolniono. Koszta ponosi kasa państw.

Ignacy Jutrzenka, zam. w Chojnicach, o to, że w roku 21 i 22 w Chojnicach zabrał na szkodę skarbu państwa nie stwierdzoną ilość ropy, dalej na szkodę Płatkiewicza jedną parę butów. Oskarżony został przez Sąd Okręgowy w maju 24 roku zasądzonej na 8 miesięcy więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniosł osk. do Sądu Najwyższego w Warszawie odwołanie Sąd Najwyższy co do drugiego punktu oskarżenia wyrok I instancji uchylił i przekazał

sprawę do ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania temuż sądowi okręgowemu. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy i twierdzi że buty kupił. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd oskarżonego od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi skarb państwa.

Jan Morzuch, zam. w Czarsku osk. o to, iż w nocy w grudniu 25 roku w Czarsku zabrał na szkodę Jana Krenskiego 2 gesi i kradzieży dokonał z zamkniętego budynku za pomocą włamania przez odwaranie szklona. Podczas rozprawy oskarżony nie poczuwa się do winy i twierdzi że gesi kupił w Osiu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd oskarżonego od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

— **Nowe opłaty pocztowe.** Na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnem 15 kwietnia br. podwyższony jest opłaty pocztowe, telegraficzne w obrocie wewnętrznym, przez obowiązkowe pobieranie dodatkowych opłat które wynoszą:

- 1) od każdej przesyłki listowej tak zwykłej jak i polecanej z wyjątkiem druków dla ociemniawczych i czasopism 1 gr.
- 2) od każdej nadanej paczki bez względu na jej wagę lub wartość, od każdego listu wartościowego bez względu na wagę i podaną wartość od każdego nadanego przekazu bez względu na kwotę i od każdego nadanego prywatnego telegramu bez względu na ilość słów 5 gr.
- 3) od każdej przeprowadzonej prywatnej rozmowy międzymiastowej przy uiszczaniu opłaty do 1 zł. 5 gr. ponad 1 zł. 10 gr.

Powysze dodatkowe opłaty należy uiszczać przy przesyłkach listowych znaczkami opłaty, przy uiszczaniu listowe nadawane przez władze, urzędy i instytucje za opłatą ryczałtową, oraz korespondencje pomiędzy Polską, a W. M. Gdańskiem wymienione przez Polski Urząd Pocztowy Gdańsk 3. Przesyłki listowe, których nie uwzględniono dodatkowej opłaty w myśl powyższego zarządzenia uważa się jako niedostatecznie opłacone.

— **Urząd Skarbowy w Chojnicach** zawiadamia w myśl art. 79 ustawy z 15. VII. 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, że dnia 12. IV. rozesłane zostały nakazy płatnicze na podatek przemysłowy (od obrotu) i wojewódzki od wзыску i drobnej sprzedaży trunków za II. półrocze 1925.

Podatek uwidoczniony w nakazach płatniczych platny jest najdalej do 15. V. br. W tym samym terminie mogą być wnoszone odwołania przeciw wymiarom wyżej wspomnianych podatków.

## Z Pomorza.

— **Cekeyn**, pow. tucholski. (Komedia w lesie.) Leśniczy M. utrzymując z pewną firmą broni w Grudziądzu interesy, wymienił swego czasu szuter i dwie fuszje na inną broń myśliwską. M. który począł załować tej zamiany, wpadł na dowcipny pomysł, aby tanim kosztem swą broń odzyskać, a miłanowiele wtajemniczył w swe plany sąsiada swojego, Łaszewskiego. Pewnego dnia przybyli właściciele firmy grudzickiej we dwojgę na leśniczówkę w Starzynie, ażeby broń wypróbować, a nie zastawszy M. w domu, udali się tymczasem do pobliskiego lasu na łowy dzikich królików. Na odgłos strzałów znalazł się Ł. w leśniczówce i ubrał się celem nadania sobie aury władzy w ubiór urzędowy leśniczego. Ponieważ jednak był wzrostu znacznie niższego, włokły mu się wprawdzie nogawki po ziemi, a rękawy spuszczały się poza palce rąk... Zielony kolor mundur — choć w danym wypadku o kroju niesamowitym — rozstrzy-

gnął odrazu sprawę: pp. strzelcy wydali, jak przystało na obywateli w karności wychowanych, Łaszewskiemu broń. Nie dosyć tego, Ł., od którego zażądanu kwitu na odebraną broń, sfalszował swój podpis, pisząc się Jelinek. Chcąc nie chcąc cała ta komedia leśna rozegrała się ostatecznie przed sądem w Grudziądzu, który po wzięciu pod uwagę, że w postępowaniu oskarżonych właściwie nie zachodziły cechy zamiaru zbogacenia się, zawyrokował na 50 wzgl. 100 zł kary pieniężnej oraz koszty postępowania.

— **Tuchola**. (Znak czasu.) Piekarz Kurland sprzedał swój dom ze składem przy ul. Chojnickiej fryzjerowi Kuntzemu za 10 000 zł. Niska cena sprzedaży jest znamieną dla naszych czasów oznaką zmniejszonej wartości posesyji miejskich, wspomniana cena pokryłaby bowiem zaledwie kosztą robót stolarskich, zdunskich i szklarskich sprzedanego domu.

— **Liskowo**, pow. tucholski. (Na daninę leśną.) Zarząd majątkowości tutejszej uskutecznił wyrob znacznych obszarów boru celem uiszczenia daniny leśnej; obecnie przystępuje do sprzedaży bardziej odległych pól, dotąd wydzierżawionych. Narazie sprzedano 3 parcele, z których jedną (120 morgów) nabył pewien rolnik w Gostyźnie.

— **Sypniewo**, pow. sępoleński. (Zebranie.) Odbyło się to zebranie organizacyjne Towarzystwa Powstańców i Wojaków w sali p. Ozkowskiego. Na zebranie przybyli Witkowicki Antoni referent oświatowy Okręgu z Sępólna i Jędrzyński Jan zawiadowca stacji Zakrzewka Kolonia oraz prezes Towarzystwa w Zakrzewku. Referent oświatowy wygłosił wykład na temat: „Jak powstała Polska odrodzona, potrzeba organizacji i wojak obywateli miłujących swój kraj”. Druh Jędrzyński objaśniając statut mówił o celach i zadaniach Towarzystwa. Wynagrodzeniem trudów referentów było utworzenie Towarzystwa w liczbie 58 członków. Prezesem został drh. Kaar miejscowy organista, wiceprezesem drh. Smiglewski zawiadowca stacji Sypniewo i inni członkowie zarządu. Bravo Sypniewo! Szczęście Boże nowej placówce...

— **Zakrzewek**, pow. sępoleński. (Miesięczne zebranie.) Odbyło się to miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Obradom przewodniczył drh. prezes Jędrzyński. Rozpatrywano urządzenie 3 go Maja. Następnie referent oświatowy Okręgu Witkowicki Antoni wygłosił referat „Wielki wojak Kościuszko”. Referent zapoznał też zebranych z głosami prasy o położeniu Polaków w Niemczech, Po zebraniu odbyły się ćwiczenia.

— **Grudziądź**. (Zjazd presów Towarzystw kupieckich.) W ubiegłą niedzielę odbył się to poraz drugi Zjazd presów Towarzystw w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Prezes Marchlewski po zagajeniu zebrania zdał sprawozdanie z ostatnich akcji mających na celu uzyskanie kredytów dla handlu pomorskiego. Następnie wygłosił referat pt. „Położenie handlu w chwili obecnej a najbliższe zadanie organizacji na tle obecnego przesilenia gospodarczego”.

Poczem Dr. Rzepecki zdał sprawozdanie z półrocznej działalności Centrali, w którym omówił najważniejsze sprawy, jakimi Związek się zajmował. W dyskusji nad referatem p. Marchlewskiego i sprawozdaniu Dr. Rzepeckiego zabierali głos pp.: „Dyr. Fröllich, Kurowski, Pływaczak, Jasiński Kitowski i referenci.

— **Grudziądź**. (Zjazd radnych miejskich Chadeccji.) W niedzielę, dnia 18 kwietnia 26 odbędzie się w Grudziądzu w sali hotelu „Pod Złotym Lwem” ul. 3 go Maja 16/17. Zjazd radnych miejskich miast Województwa Pomorskiego.

## Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

58)

Stosownie do planu, jaki powstał w jego głowie przy kolacji u Brebant, kiedy się przysлуchiwał opowiadania barona Paskala de Landilly, hrabia Iwan Smołow, zaniepokojony tem, co słyszał o grobowcu, należącym do rodziny rosyjskiej, postanowił sam zobaczyć, co się stało.

Chciał natychmiast wiedzieć, co to jest za rodzina której nazwiska nie wymienił gazety.

Zjadłszy śniadanie w hotelu Wielkim gdzie — jak to pamiętamy — czasowo zamieszkał, spytał, czy przyjechała już karetka, którą wynajmował na miesiąc a otrzymawszy przeczącą odpowiedź, kazał sprowadzić dorożkę i polecił woźnicy jechać na cmentarz Pere-Lachaise.

Dorożka zatrzymała się przed główną bramą. Hrabia wysiadł i udał się przez aleję, przepelnioną tłumem, prowadzącą do tej dzielnicy, gdzie się znajdował grobowiec rodziny Kurawiewów.

Droga do grobowca była mu widocznie znana, bo doszedłszy do bocznej alejki, ku niej biegnącej, bez wahania puścił się w tę stronę.

W miarę, jak się zbliżał do celu wędrowki, tłum stawał się coraz bardziej ściśniętym i poruszał się wolniej. Przetoczył się wśród ścisła, a znalazłszy się w pierwszym szeregu ciekawych, chciał iść dalej.

Zatrzymał go miejski sierżant słowami.

— Nie można!

— Dla czego?

— Tak! Rozkaz!

Młodzieniec przystanął,

— Ale ja tutaj nie jestem przypadkowo i bez celu — mówił dalej po chwilowym namyśle — muszę przejść do grobu zaraz w publiku. Czyż mi nie wolno?

— Dzisiaj nie.

— Przecież można uczynić wyjątek.

— W rozkazie prefektury nie ma żadnych wyjątków.

Hrabia zrozumiał, że wobec tak ścisłego zakazu wszelkie jego usiłowania pozostała bez skutku. Za czął więc pytać miejskiego sierżanta, który możeby mu mógł o tem powiedzieć, czego dowiedzieć się pragnie.

— Skądże taki surowy rozkaz?

Sierżant był bardzo grzeczny. Ku wielkiemu zadowoleniu ciekawych, którzy się zbliżyli, ażeby go posłuchać, jał opowiadać straszną historję, którą lepiej znamy od niego samego.

Kiedy skończył, hrabia Iwan zapytał:

— A w którym to grobie spełniono zbrodnię.

— W grobowcu pewnej bogatej rodziny rosyjskiej.

— Wie pan, jak się ona nazywa?

— Wiem.

— Może mi pan powiedzieć.

— Dla czegoby nie! W grobowcu Kurawiewów.

Usłyszawszy to nazwisko, młody Rosjanin zblił jak chusta.

— Nie myli się pan? — pytał zwruszonym głosem.

— Nie. Słyszałem to od stróża cmentarnego.

Hrabia Iwan wzniósł głowę i kilka chwili stał w milczeniu, potem podziękował sierżantowi, zawrócił się i zginął w coraz bardziej rosnącym tłumie, Na jego twarzy malował się wielki niepokój.

— Co znaczy ta zagadka? — spytał sam siebie. — Dziwne zdarzenie, szczególne, niepojęte. Trzeba jednak to wyjaśnić, muszę się dowiedzieć!

Przyspieszył kroku, dostał się wielkiej alei, gdzie mniej było osób niż w bocznej, wyszedł z cmentarza i zaczął szukać dorożki, którą przyjechał.

Dorożka stała po drugiej stronie drogi.

W chwili, gdy hrabia chciał stanąć na stopniu, przychodzący obok człowiek jakiś w czarnym krzyżem drewnianym drgnął, krzyknął z przerażenia, zatrzymał się i rzekł.

— Przepraszam pana, chciałbym powiedzieć panu tylko jedno słówko.

Rosjanina obrócił się, wielce zdziwiony i odpowiedział tym samym akcentem cudzoziemskim, o jakim już wspominaliśmy.

— Czego pan sobie życzy?

Usłyszawszy ten akcent, człowiek z drewnianym krzyżem drgnął ponownie.

— Chciałbym pana tylko zapytać, czy to pan onegdaj na ulicy Rognette kupił wianek nieśmiertelników?

— Być może, że i ja ponlewałem onegdaj rzeczywiście kupilem wianek, ale nie wiem, czy to w pańskim sklepie.

— Pamięć — mówił dalej nieznamy, oglądając się dokoła, — i zaniósł pan ten wianek do grobowca Kurawiewów.

— Może — odrzekł sucho hrabia — ale dla czego pan o ty pytasz?

— Bo kiedy pan odszedł, zauważyłem, że mi pan dał monetę angielską na dwadzieścia pięć franków, a ja myślałem, że to była dwadzieścia frankówka i wydałem panu za mało reszty. Winien więc jestem pięć franków i jako człowiek uczciwy chcę je panu zwrócić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dla Pań  
 Riband | Kombinacje—Staniczki  
 Kozule—Majtki  
 Bylego—Swetry—Pończochy  
 Parasole—Torebki

# Ludwik Rasch

dla dzieci Bylego—Ubranka—Pończochy

dla Panów  
 Bylego—Kamizelki—Koszule dzienne  
 Kalesony—Kołnierzyki—Krawaty—  
 Skarpetki—Szelki—Laski

Porządek obrad:

- O godzinie 8 mej rano Msza św. w kościele św. Mikołaja.
- O godzinie 10 tej obrady na sali hotelu „Pod Złotym Lwem“ ul. Trzeciego Maja 16/17.
  - Zagajenie Zjazdu przez p. Dyr. Samolińskiego, prezesa Klubu Radzieckiego Pol. Str. Chrześ. wiceprezesa Rady m. Grudziądza.
  - Referat na temat: „Zadania i zakres programu radnych Chrześ. Dem. w Odrodzonej Polsce“ (senator Nowodworski były Minister Sprawiedliwości).
  - Referat na temat: „Nasze Ustawodawstwo Samorządowe“ (Poseł Roch, członek Komisji Administracyjnej).
- Dyskusja nad referatami, wnioski i uchwały.
- Zakończenie Zjazdu.

Za Zarząd Wojewódzki.  
 (—) Alb. Nowicki (—) J. Nowak  
 prezes. sekretarz.

— **Kowalewo.** (Zabity bandyta przez własnych kolegów.) W stodole jednego z gospodarzy w Kowalewie znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, który został zabity przez uderzenie kamieniem w głowę. Dotychczasowe dochodzenie wykazało że zabitym jest jakiś nieznaną z nazwiska bandyta, którego własny towarzysz zamordował i ograbił z ubrania i pieniędzy. Identyczność zamordowanego bandyty dotąd jeszcze nie stwierdzono. Energiczne dochodzenie policji grudziądzkiej i toruńskiej przy pomocy psów policyjnych jest w toku.

— **Świecie.** (Czworaczki). Zona p. Szadkowskiego w Rychłowicach pow. świeckiego powiła czworaczki, trzy dziewczynki i jednego chłopczyka. Chłopiec i dwie dziewczynki zmarli, matka zaś i pozostałe przy życiu cieszą się zdrowiem.

— **Toruń.** (Stypendja pomorskie). Pomorski wydział krajowy na posiedzeniu w dniu 30 ub. m. udzielił stypendja akademickiego do końca roku szkolnego 1925/26 po 70 zł. miesięcznie dalszym 16 akademikom. Ogółem krajowy związek komunalny udzielił w bieżącym roku szkolnym stypendjów 30 akademikom Pomorza.

— **Toruń.** (Znów ofiary lotnicze). Na lotnisku 4. Pułku Lotniczego w Toruniu samolot typu „Potez XV.“ podczas ćwiczeń, dokonując ewolucji, między innymi tak zwanego korkociągu, spadł z nieznacznej wysokości i rozbił się. Pilot sierżant Kałużnicki i mechanik Wołoszewicz zostali ciężko ranni. Po przewiezieniu do szpitala obaj zakończyli życie. Samolot został zniszczony.

— **Toruń.** (Statut Przyjaciół zjednoczonych teatrów pomorskich.) W sobotę odbył się w Toruniu zebranie konstytuujące koła przyjaciół zjednoczenia teatrów pomorskich w Toruniu. Na zebraniu było około 200 osób. Przewodniczył gen. Skierski. Po referacie w dłuższej dyskusji uchwalono statut koła i wybrano zarząd z prezesem gen. Skierskim na czele.

— **Toruń.** (Przegląd Związku Przy sposobienia Wojskowego.) W niedzielę odbył się w Toruniu przegląd Związku przysposobienia wojskowego z udziałem oficerów rezerwy, w którym brało udział około 250 osób. Reprezentantem z ramienia wojskowości był gen. broni Surzycki. Przegląd wypadł imponująco.

— **Gdynia.** (Tymczasowe władze miejskie.) Uchwałą Rady Ministrów 10 lutego 1926 r. nadano Gdyni charakter miasta. Ponieważ wskutek tego dotychczasowe władze samorządowe jako opierające się na organizacji wiejskiej, straciły swój dotychczasowy charakter prawny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło zorganizowanie tymczasowego zarządu miejskiego. Pan Wojewoda pomorski zdecydował się powołać organa tymczasowe z nominacji o typach analogicznych do normalnych organów z wyboru. W ten sposób powstaje w Gdyni tymczasowa rada miejska złożona z 12 miejscowych obywateli, a gromadząca w sobie reprezentantów zawodów i ugrupowań miejscowych. Obok Rady miejskiej urzędować będzie Magistrat złożony z komisarycznego burmistrza i dwóch członków. Na członków Magistratu powołał p. Wojewoda Pomorski pp. Grunwald i Radkego, jako tych, którzy jako sołtysi dawnych gmin wiejskich, zapewniają najwięcej doświadczoną i owocną współpracę. Na komisarycznego burmistrza przeznaczono p. Krauzego, Radcę Wojewódzkiego, w słusznym mniemaniu, że tylko starszy, doświadczony i obznajomiony z miejscowymi stosunkami urzędnik poddał zagadnieniom stawianym tak przez zmianę ustroju organizacyjnego, jak i wymogi miasta portowego. P. Krauze, jako pierwsze zadanie ma wdrożenie i przeprowadzenie wyborów normalnej reprezentacji miejskiej i Magistratu.

Dla zapewnienia sprężystego i szybkiego załatwienia spraw policyjnych, jakoteż dla przygotowania działalności mającego powstać w Gdyni państwowego urzędu policyjnego, przydzielił p. wojewoda zarządowi miejskiemu specjalnego urzędnika, prakt. admin. I. Kat. Leona Miłyńskiego, od szeregu miesięcy urzędującego w Gdyni.

W ten sposób stworzono odpowiednie i bezpieczne ramy, które zapewnią normalny i bez wstrząszeń rozwój prawnej organizacji władz.

## Z Poznanskiego.

— **Grodzisk.** (Rabunkowy napad na plebanję) Ofiarą napadu rabunkowego padł w nocy ks. Chojnański, proboszcz w Ptaszkowie pow. grodzickiego. Niewysłędzeni dotychczas bandyci wpadli do sypialni proboszcza i zadawszy mu kilka uderzeń w głowę, tak że stracił przytomność, zrabowali 150 zł, zegarek i inne drobiazgi, potem zbiegli. Policja poznańska wysłała na miejsce dwóch funkcjonariuszów, celem przeprowadzenia śledztwa. Stan zdrowia ks. Chojnańskiego nie jest groźny.

— **Poznań.** (Za obrazę sądu) Przed sądem karnym Poznaniu stanęła 46-letnia Niemka, Emma Rode-Zywiec, oskarżona o zniewagę władz państwowych polskich. W maju zeszłego roku wyraziła się ona publicznie, że w sądach polskich za lapówkę i trochę rafinerji, można wszystko załatwić. Za to niesłychanie bezcelne oszczerstwo, sąd skazał butną Niemkę na 200 zł grzywny.

— **Poznań.** (Proces o rozruchy sylwestrowe) Przed sądem okręgowym toczy się rozprawa przeciw 48 oskarżonym, biorących bezpośredni udział w rozruchach p.n. nocy sylwestrowej. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 10 dni, a przewodniczy jej dyr. S. O. p. Przetaszewski. Świadców na rozprawę zawezwano 730. Szkody spowodowane przez awanturników były bardzo znaczne, gdyż wynosiły około 170 tys. złotych. Sprawa odszkodowań jest już całkiem zlikwidowana, albowiem poszkodowanym zwrócił Magistrat—razem około 130000 złotych za wyjątkiem tych firm, z którymi Magistrat swego czasu zawarł osobną umowę, mocą której zarząd miasta sam dokonał naprawy zdemolowanych okien. Magistrat coprawdą starał się energicznie ścigać choć część kosztów od awanturników, jednakże bez wyniku, przeto zgłosił swe powództwo do sądu. Poszkodowanym wypłacono należne im kwoty na zasadzie ustawy pruskiej w roku 1850 t. zw. „Tumultschadengesetz“. Warto zaznaczyć, że ustawa ta, za wyjątkiem Poznania i Pomorza nigdzie nie obowiązują, a nawet w Niemczech ją zniesiono w ostatnim czasie.

## Z dalszych stron.

— **Lwów.** (Rozstrzelanie.) „Gazeta Poranna“ podaje w korespondencji z pogranicza sowieckiego. Jak donoszą z Moskwy, rozstrzelano tam niejakiego Trapiczkina, przywódcę bandytów białoruskich. Trapiczkin, któremu udowodniono popełnienie przeszło 100 morderstw i który pozostawał nadto pod zarzutem popełnienia jeszcze kilkuset morderstw, których jednak udowodnić mu nie zdołano, grasował przeszło 5 lat w powiecie homelskim, strasząc ludność swoim okrucieństwem i krwiożerczością.

## Rozmaiłości.

— **Sprzedany małżonek.** Przedmiotem rozmów towarzyszyli w Nizy jest obecnie nie banalna historia miłosna, której bohaterami są pewna Angielka i młody paryski zawodowy tancerz.

Angielka owa, nieco już podeszła w latach, wdowa po przemysłowcu, p. Karolina I., należy do stałych gości w Nizy i posłada tam nawet swoją własną willę. Ile lat liczy ta dama, tego oczywiście nikt nie mógł w Nizy dokładnie określić, nawet najstarsi stali goście. Przypominają sobie tylko, że p. Karolina już przed 20 laty jako wdowa nie pierwszej już młodości zjawiała się na wiosnę na Rivierze, aby tam rozkoszować się przyrodą, a przedewszystkiem tańcem. Angielka jest bowiem namiętną zwolenniczką tańca i bywa we wszystkich lokalach tanecznych. Uprawia też wszelkie najmodniejsze tańce, więc dawniej tango, shimmy, foxtrotta, obecnie charlestona. W jednym z takich lokalów tanecznych w Nizy od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę pan paryski tancerz, tak wielkiej urody, że wkrótce zyskał sobie przydomek „pięknego Piotrusia“.

Zbytecznym jest dodawać, że również i p. Karolina nie pozostała obojętną na wdzięki tego danzinowego adonia. Zakochała się w pięknym tancerzu szalenie, a chcąc mu dać dowód swej sympatii obypyała go podarkami. Młody Francuz podarki przyjmował, jednakowoż zdawał się dosyć w umiarkowanym stopniu interesować namiętnością podstarzałej Angielki. Zakochana dama nie zniechęcała się chwilowym brakiem powodzenia. Dowiedziawszy się, że piękny Piotrusz ożenił się niedawno, postanowiła rywalkę w jakikolwiek sposób usunąć. Nie uciekała się do żadnych środków dramatycznych, nie użyla ani sztyletu, ani trusznicy, ale postanowiła zatratkować sprawę ściągnąć amerykańską. Zona tancerza pewnego pięknego dnia otrzymała list polecony od Angielki, która oświadczała

jej, że zakochała się na zabój w jej mężu, jednocześnie proponowała jej wysokie odszkodowania w razie gdyby młoda kobieta zdecydowała się zrezygnować ze swego męża.

Młoda mężatka w pierwszej chwili oburzyła się, ale po dłuższym namyśle powiadomiła Angielkę, że gotowa jest do rozpoczęcia pertraktacji.

Obie kobiety spotkały się. Zgodzono się, że Angielka ma wypłacić zonie tancerza rentę roczną, 500.000—funtów, a mężowi jej również sumę 500.000 funtów. Piotr pozostanie nadal w Nizy i będzie mu wolno czasem b. żonę widywać.

Ta umowa jednakowoż nie w zupełności dogadzała zakochanej starszej damie. Następnego dnia, zona pięknego Piotrusia wczesnym rankiem otrzymała list od swej rywalki. Angielka oświadczyła gotowość podwojenia sumy, jeżeli młoda kobieta zdecyduje się oddać jej męża na niepodzielną własność. Zona tancerza miała już wrzeszcze dosyć i postanowiła ośmieszyć swoją leciwą rywalkę. Godziła się tedy peźornie na jej propozycję i przyjęła nawet jako zaliczkę wcale okrągłą sumkę. Sprzedany małżonek miał odjechać ze swoją nową właścicielką do Londynu, ale w przededniu wyjazdu piękny Piotrusz z żoną zniknęli i zakochana Angielka została jak niepyszna na lodzie. Wydała tedy niepotrzebnie kilkaset funtów nic w zamian za to nie uzyskując. Prawdopodobnie w przyszości odejdzie ją ochota od przeprowadzania tego rodzaju transakcji.

## Ostatnie telegramy.

### Kradzież 10 tys. zł.

Z kasy ogniortwalej sądu w Samborze skradziono 10 tys. zł. i wiele cennych artykułów.

### Wybuch na statku.

W Port Arthur na statku — cysternie nastąpił wybuch, skutkiem którego 20 osób zostało zabitych, a 30 rannych.

### Walka z bezrobociem.

W związku z akcją zwalczania bezrobocia z dniem 15 kwietnia na kolejach państwowych wprowadzono dodatkowe opłaty od biletów pasażerskich w wysokości 10 gr. od każdego nowego 5 zł. ceny biletu. Bilety, których cena nie przekracza 1 zł. zwolnione są od opłaty.

### Wyrok śmierci na przywódców buntu w Salonikach.

Sąd wojenny skazał przywódców powstania w Salonikach pułk. Diavelasa i Karakufasa na karę śmierci, zaś 7 dalszych oskarżonych na karę śmierci.

### 85 milionów dolarów na lotnictwo.

Amerykańska Izba uchwaliła kredyty w wysokości 85 milionów dolarów na rozbudowę lotnictwa wojskowego.

### Pożar teatru w Brazylii.

„Matin“ donosi z Buenos Aires, że w Sant Jago de Chili pożar zniszczył teatr Esmeralda, oraz cały szereg sąsiadujących z teatrem domów.

## Ruch w Towarzystwach.

— **Chojnice.** Podoficerowie Rezerwy! Zbiórka w niedzielę dnia 18. bm. o godz. 1,15 po południu u kol. Ostrowskiego „Hotel Centralny“. O godz. 1,30 wymarsz na strzelnicę do ostrego strzelania. Do przybycia wszystkich kolegów wzywa

Komendant.

— **Chojnice.** Bacznosc Strzelcy! Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w piątek dnia 16. bm. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy, na porządku obrad bardzo ważne sprawy jak:

- Przyjęcie nowych statutów
  - Wybór nowego zarządu i td.
- Od godziny 3 ciej popołudniu próbne strzelanie. Prosi się o liczny udział Zarząd.

— **Chojnice.** Bacznosc Związek Inwalidów Wojennych! W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 1-szej w południe w sali hotelu Centralnego odbędzie się wielkie zebranie protestacyjne przeciw zredukowaniu rent inwalidzkich, wdów i sierot wojennych. Kto z inwalidów, wdów i sierot wojennych zorganizowanych lub nie zorganizowanych nie przybędzie na zebranie szkodzi sobie i wszystkim inwalidom. Zarząd.

— **Dąb Kłodawa.** Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. Z powodu nadchodzącego święta 3 Maja, na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. „Wolność“ Zarząd.

— **Łęg.** Bacznosc! Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 18 kwietnia br. o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się zebranie w lokalu druha Odji. Z powodu ważnych spraw komplet członków potrzebny.

Cześćnik  
 zast. sekretarza.

**Chojnice.** Celem ustalenia programu obchodu 3 Maja zaprasza niniejszym Komitet Towarzystw tutejszych na posiedzenie, które się odbędzie dziś w czwartek, dnia 15 kwietnia br. o godz. 20.15 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu.

Na porządku obrad jest również przyjęcie statutu i wybór zarządu. Kaletta.

**Chojnice.** Dnia 15 bm. odbędzie się zebranie Związku Drużyn Konduktorskich w lokalu p. Smejla. Początek o godz. 20. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji ze zjazdu okręgowego w Grudziądzu. Delegat zjazdu wygłosi referat nad obecnym położeniem uposażenia i godzino-kilometrowego. O liczny udział członków uprasza. Zarząd.

**Leg.** Zebranie protestacyjne związku Inwalidów Wojennych Rzpł. Polskiej odbędzie się dnia 18 bm. (niedziela) w sali p. Wojewódzkiej po nabożeństwie głównym, na które zaproszono przedstawiciela sejmowego.

Z powodu zakusów odebrania inwal. rent do 44 proc. jest obecność wszystkich członków potrzebna. Zarząd.

Mąka żytnia 70 proc. z wor.	—36,25
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	—87,75
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—63,00
Otręby żytnie	16,50—17,50
Otręby pszenne	17,50—18,50
Groch polny	29,00—30,00
Groch Victoria	38,00—42,00
Saradela	22,00—25,00
Łubin niebieski	14,50—15,50
Łubin żółty	17,00—19,00
Platki ziemna.	15,50—16,50
Koniczyna żółta	70,00—80,00
Koniczyna biała	180,00—250,00
Koniczyna czerwona	215,00—305,00
Koniczyna szwedzka	190,00—250,00
Słoma żytnia pras.	2,55—3,70

Uspokobienie: spokojne.

**II. Cieleta:**

a) najprzedniejszego opasu (Doppelendary)	—
b) najprzedniejsze cieleta tuczne	116—120
c) średnio tuczne cieleta i najprzedniejsze ssaki	100—
d) mniej tuczne cieleta i dobre ssaki	—80
e) liche ssaki	74—78

**Jałowki i krowy:**

b) pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	96—100
c) starsze wytuczzone krowy, i mniej dobre młodzie krowy i jałowki	84—86
d) miernie odżywione jałowki i krowy	70—74
e) licho odżywione krowy i jałowki	56—60

**III. Owce:**

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	—74
c) miernie odżywione skopy i owce	62—64

**IV. Świnie:**

a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	—184
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—178
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	173—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	160—
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	140—145
f) maciory i późne kastraty	—

Przebieg targu ożywiony.

**Targowca miejska.**

**Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 14. 4. 1926 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za

761 szt. bydła,	
691 szt. cieląt,	
210 szt. wołów,	
316 szt. krów,	
1780 szt. świni,	
710 szt. owiec,	
296 szt. buhajów,	
1 szt. kóz.	

Razem 2366 zwierząt.

**I. Bydło:**

**Woly:**

a) pełnomięsiste, wytuczzone woly, najwyższej wartości rzeźnej niesaprzegane	— 104
b) pełnomięsiste, wytuczzone woly od lat 4 do 7	96 100
c) młode mięsiste, nie wytuczzone i starsze wytuczzone	— 84
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	— 70

**Stadniki:**

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	100—
b) pełnomięsiste młodzie	86—90

**Cedula urzędowej giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

Poznań, dnia 14. 4. 1926 r.

Kurs w złotych za 1000 mk. nom.

Akcje przemysłowe:

Hartwig C. I—VII.	0,30
Hartwig Kantorowicz I—II em	1,50
Młyny i Tartaki Wągrow. I—II em	5,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em	0,20
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	0,20
Wytwórnia Chemiczna I—VI em	0,35
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em	0,80

Tendencja: Niejednolita.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formanski  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski  
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

**Dział gospodarczy.**

**Giełda Gdańska.**

dnia 15 kwietnia 1926 r.

100 złot. 58,82 guld. gd

**Kurs dolara w Warszawie.**

dnia 16 kwietnia 1926 r.

dolar 8 80 zł.

**Poznańska giełda zbożowa.**

Poznań, 14. 4. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyło	22,50—23,50 zł
Pszonka	39,50—41,50
Jęczmień	21,50—22,50
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Owies	25,00—26,00

**Obwieszczenie.**

Na mocy § 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 zwołuję niniejszym zwyczajne publiczne posiedzenie Rady miejskiej

na wtorek, dnia 20 kwietnia 26 r. o godz. 5. po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji przygotowawczej odbędzie się w piątek, dnia 16 kwietnia 1926 r. o godz. 5. po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrynce ogłoszeń w ratuszu.

Chojnice, dnia 14 kwietnia 1926 r. 881  
(—) Kopicki, przewodniczący.

**Walne zgromadzenie**

Członków Polskiego Banku Pożyczkowego Sp. z odp. nieogr. w Chojnicach

odbędzie się w czwartek, dnia 29 kwietnia 1926 r. o godzinie 6-tej po południu w hotelu p. Engla.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1925.
3. Odczytanie protokołu rewizyjnego Patronatu.
4. Przedłożenie i przyjęcie bilansu p. 31 12. 25 r. udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział z r. ku zysków i strat.
5. Zmiana § 1. statutu Spółdzielni.
6. Uchwała z art. 46 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

Chojnice, dnia 10 kwietnia 1926 r.

**Rada Nadzorcza:**

(—) Leon Wagner, prezes.

878

Zamawiam niniejszym piśmie „Dziennik Pomorski”

z Chojnic na miesiąc maj

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia \_\_\_\_\_ 1926

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsce \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

okwitowania poczty \_\_\_\_\_

W dniu 10. b. m. przejąłem

**restaurację i hotel Reichshof**

od pana Stillera na własną rękę. Staraniem mojem będzie Szan. Publiczność rzetelnie obsługiwać, a uroczyste przejęcie tego interesu nastąpi w czwartek dnia 15 b. m. przy doborowej orkiestrze o godz. 20 na które najuprzejmie zapraszam.

871 **T. Słodowski.**

**Uczeń** syn uczciwych rodziców, z lepszym wykształceniem szkolnym, do pierwszorzędnej fabryki wyrobów cukrowych, za wynagrodzeniem utrzymania, poszukiwany. Własnoręcznie pisane zgłoszenia do składu cukrów 35

**Przybylski, Bydgoszcz, Gdańska 164.**

**PIANINA**

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

**oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych**

połeca

**B. Sommerfeld**

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Sniadeckich 56

tel. 388 zał. 1905 r.

Z dniem 15 kwietnia br. otworzyłem w Chojnicach przy ul. Człuchowskiej nr. 2. IIIpr.

**warsztat zegarmistrzowski**

Przez długoletnią moją praktykę w tym zawodzie jestem w stanie choć jaknajbardziej skomplikowane prace pod gwarancją sumiennie, trwało i tania wykonywać.

Staraniem moim będzie sumienną obsługą zjednać sobie Szan. Klientów i proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa 880

**Jan Piechowski,** zegarmistrz.

**Trumny** Jak i wybicia do trumien wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach.

**Fr. Kiedrowski** magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Przy jakim Sądzie Powiatowym mógłby się osiedlić dzielnym kierownik biura jako zastępca procesowy przyjmie ewentualnie także posadę u adwokata. Zgłoszenia do Dz. Pom. pod A. B. 5. 882

Poszukuję 3 pokojowego mieszkania z kuchnią najchętniej na ul. Dworcowej lub Warszawskiej. Płacę za czas 3 miesięczny z góry. Oferty pod nr. 879 do eksp. Dz. Pom.

**STE** nografii wyczuwa wszystkich listowne bezpłatnie, celem propagandy. 16

**Instytut Stenograficzny** Antoniego Wojnara. Warszawa Krucza 26.

**Dwa umeblowane pokoje** z kuchnią, w śródmieściu od zaraz do wynajęcia. 883 Adres wskaże eksp. Dz. P.

**Dyplomowany strolceł fortepianów** przyjmuje zamówienia. **St. Jasiński** „Hotel Pribe” 869

**Pocztówki z widokiem Chojnic i okolicy** poleca w wielkim wyborze **Księgarnia Dzienn. Pomorskiego.**